

Młody Quebo, w sumie nie zrozumiesz tego
Mam małego, a rapuję, jakbym miał dużego
Moja głowa to parowar albo Sarajewo
Bo ojciec głosował na Kaczyńskiego, nie wiem, dlaczego, eh
Moja była słucha One Direction
Przy poprzedniej potrafiłem nie mieć rok erekcji
Chociaż w sumie to jest sexy, nie wierz w teksty
Sam mam fałdy jak te karbowane Laysy; Leo Messi
Jest ode mnie o rękę, kolego
Ale może tego nie wiedzieć
Jestem z miasta, gdzie jak dostajesz numer REGON
To się czujesz tak jak Miedwiediew, скажи

Czemu masz ten uśmiech tylko, kiedy trzymasz iPhone?
Te kamienne twarze wokół jak na górze Rushmore
Widzę tylko las rąk, pełen stempli paszport
Miałem tylko chęci i zrobiłem z tego Gazprom

Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom

Malowany dziwak z jakąś wydziaraną mordą
Też nie czaję fazy, czemu wszyscy o mnie trąbią
Jak na Rosz ha-Szana, łak to moja szama
Sztuki, jak mnie widzą, chcą się napierdalać torbą
Na szczęście ta skromność czasem lubi przysnąć
I mogę przycisnąć, wozić się jak Rick Ross
Co gdy flesze znikną, ludzie zaczną topnieć
Pewnie znowu przestanę się martwić płaskostopiem
I tym, że się garbię, niech inni się martwią
Mógłbym dziewczyny zamawiać jak transport, wow
Ale żyję z Polą Rakszą
I gdy piszę o jej piersiach, wciskam Caps Lock, a ty?

Czemu masz ten uśmiech tylko, kiedy trzymasz iPhone?
Te kamienne twarze wokół jak na górze Rushmore
Widzę tylko las rąk, pełen stempli paszport
Miałem tylko chęci i zrobiłem z tego Gazprom

Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom

Młodsze o połowę panie proponują mi rozrywkę
Piszą w prasie, że jestem artystą, który robi biznes
Mam numery do połowy znanych ludzi
W klubach gratis w loży mi stawiają kubły wódki
Z nut to kojarzę tylko hashtag
Umiem zagrać na pianinie jeden numer do połowy na dwóch palcach
Liczę jak upośledzony, trwonię kasę
Na siłowni byłem raz, bo pomyliłem drzwi na basen
Lubię gruby balet, a u dziewczyn cienki pasek
Zimną wódkę, ciepły obiad i czasami tracę zasięg
W samolocie tak chrapię, że się budzę przerażony

Na afterach po Warszawie pogubiłem mikrofony
Przykimałem w tylnej ławie kiedyś na kolegi ślubie
Nie umiem śpiewać, bo nie lubię
Ale kocham żyć, jak wybijam się na miasto
Bo nie posiadając nic zbudowałem sobie Gazprom

Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom

"Переговоры закончились для Газпрома успешно и Газпром полностью удовлетворен достигнутыми результатами."

Jestem zakochany w sobie bez wzajemności
Mój młodzieńczy urok przeminął
Nagrałem jakiś cukierkowy numer latynoski
I nie stać mnie na refren od Sentino, yo